

KURENDA

KURJI DIECEZJALNEJ WILEŃSKIEJ.

Ojca Św. Piusa XI Encyklika.

Pokoju Chrystusowego należy szukać w Królestwie Chrystusowem.

Wszyscy tu dobrze czujemy, że po owej strasznej wojnie dotąd prawdziwego pokoju niema. Czego wszyscy pragną: życia oddanego spokojnej i owocnej pracy, to należy jeszcze do pragnień nieziszczonych...

Życzyłby należało, by wszyscy ludzie dobrej woli to samo czuli i to samo pragnęli, co My, i starali się razem z Nami uprosić u Pana Boga prawdziwe i trwałe pojednanie się ludzi.

Dziwnie stosują się do naszych czasów słowa Proroków: „Czekaliśmy pokoju, a nie było dobra, czasu uleczenia, alic oto trwoga“. (Jer. 14, 19). „Czekaliśmy światłości, alic oto ciemność“... Czekaliśmy sądu, niemasz go; zbawienia, a oddaliło się od nas“. (Izaj. 59; 9, 11)...

Skutki wojny odczuwają wszystkie państwa, najwięcej te, które bezpośrednio ucierpiały, ale niemniej i te, które wojny nie prowadziły. Stosunki z powodu ociągania naprawy stają się codziennie gorsze, a wszystkie dotychczasowe konferencje i zabiegi około usunięcia zła według powszechnego zdania nie osiągnęły skutku, ale nawet położenie pogorszyły. Stąd obawa nowej wojny zmusza wszystkie państwa, by pozostawały w pogotowiu wojennym, co znowu wyczerpuje skarb państwowy, jak niemniej pożera siły pokolenia, przeszkadza w postępie nauki, a do pojęć religijnych i moralnych wprowadza zamieszanie...

Na pierwszym miejscu tu wymienić należy oną walkę klasową, która jak rak złośliwy toczy organizm państw, czyniąc straszne spustoszenie w pracy, rzemiośle, handlu, wogóle we wszystkich podstawach życia publicznego i prywatnego. Zło staje się tem niebezpieczniejsze, ile łączy się u jednych z chciwością zatrzymania i powiększenia dóbr doczesnych, a u drugich z rosnącą pożądlivością i głodem za temiż dobrami przy wspólnej obydwom stronom chęci posiadania i rządzenia...

Życie rodzinne, już przedtem nadwątlone, straszno doznało w czasie wojny obniżenia pod względem obyczajów. Ojcowie rozdzieleni od rodziny, powaga ojcowska podkopana, węzły rodzinne rozluźnione; stosunek między panami a sługami wrogi; wierność małżeńska łamana; uchylanie się małżonków od obowiązków, jakie na nich ciąży wobec Pana Boga i społeczności ludzkiej...

Jak wielki zanik skromności w ubiorach, przedewszystkiem zaś w tańcach, jak wielka płochość niewiast i młodych dziewcząt, wywołujących zbytami swemi nienawiść biednych...

Spółeczność ludzka nie tylko, że nie postępuje na drodze rozwoju, czem zazwyczaj ludzie się chlubią, ale odwrotnie wraca do dzikości obyczajów ludzi barbarzyńskich...

Często się zdarza, że ludzie nie uważają siebie jako braci tak, jak to Chrystus Pan nakazuje, ale za obcych i wrogów; zanikło prawie poszanowanie godności człowieka, a uznaje się wyłącznie siłę i liczbę; jedni dążą do uciemieniania drugich, by posiadać jak najwięcej dóbr tego świata. Po wszechnem jest lekceważenie dóbr wiecznych, do których nam Jezus Chrystus bezustannie dążyć przez Kościół swój zaleca, a gonienie nienasycone za rzeczami ziemskimi i przemijającymi. A jest to w naturze dóbr doczesnych, że gdy bez miary za nimi gonimy, stają się sprawcami ogólnego upadku, że wywołują przedewszystkiem niesnaski i obniżenie obyczajów. I w rzeczy samej dobra te, same w sobie nikłe, nie mogą zaspokoić duszy ludzkiej, która stworzona przez Boga, z konieczności nie rychlej dozna spokoju i szczęścia, aż nie spocznie w Bogu...

Nie można sobie rzeczywiście wystawić groźniejszego niebezpieczeństwa dla życia rodzinnego i państwowego nad to, jakim jest pożądlivość ciała; pożądlivość zaś oczu, t. j. pragnienie bogactw jest powodem onej zaciętej walki klasowej między stronami, mającemi zbytńo własny interes na oku: pycha wreszcie żywota, dążąca do panowania nad drugimi, doprowadziła partje polityczne do takiego zaciętrzewienia, że się nie cofają przed zbrodnią obrazu majestatu, ani przed zamachami czy zgubą Ojczyzny...

Któż nie zna owych słów Piśma św.: „a którzy Pana opuścili będą wyniszczeni“ (Izaj. 1, 28), lub owych tak pełnych głębokiego znaczenia słów Jezusa Chrystusa: „Bezemnie nic uczynić nie możecie“ (św. Jan. 15, 5), a także tych: „Kto nie zbiera ze mną, rozprasza“ (św. Łukasz, 11, 23).

Wyroki Boże, w powyższych zawarte słowach, spełniały się po wszystkie czasy, ale obecnie stały się oczom naszym widocznie. Bo jeśli ludzie popadli w całe morze nieszczęść, stało się to dla tego, że odpadli od Boga i Jezusa Chrystusa. Bóg i Jezus Chrystus usunięty z prawodawstwa i życia państwowego; władzy nie wywodzi się już od Boga, ale od ludzi — a jakie tego następstwa? Oto sam fundament władzy podkopany, skoro porzucona główna zasada...

Dalej usunięto Boga i Chrystusa Pana z życia rodzinnego, a związek małżeński stawiono narówni z innymi kontraktami świeckimi, ów związek małżeński, który Chrystus Pan uczynił „sakramentem wielkim“ (Efez. 5, 23) i zarazem odbiciem onego świętego i uświęcającego związku, jaki Chrystus Pana łączy z Kościołem...

Jako przyczynę obecnych nieszczęść przytaczamy na końcu i tę okoliczność, że z wychowania młodzieży usunięto Boga i Chrystusa Pana. Są kraje, w których niema wykładu religji po szkołach i nietylko się milczy w szkole o Panu Bogu i o religji, ale nadto zaczepia się Boga i religję skrycie lub otwarcie. Młodzież wychodząca z takich szkół, musi być przekonana, że religja w życiu jest niepotrzebna, skoro o niej w szkole nie mówiono wcale albo mówiono z pogardą. A bez Boga i bez przykazań Bożych jak wychować młodzież, jak ją zaprawić do unikania złego a za-

miłowania życia cnotliwego i uczciwego? Skąd się potem mają wziąć w rodzinie i w państwie ludzie dobrze wychowani, zmiłowani w ładzie i porządku i zdolni do pracy dla dobra powszechnego?...

Streściwszy, Czcigodni Bracia, powody niedomagań, dolegających ludzkości, zastanówmy się teraz nad środkami, któreby, zastosowane do istoty niedomagań, mogły przynieść światu lekarstwo...

Na pierwszym miejscu konieczną jest rzeczą, aby nastał między ludźmi prawdziwy pokój, gdyż nie na wiele zdałby się tylko zewnętrzny, pozorny pokój, polegający na wymianie grzecznych słów; potrzeba pokoju, który przeniknąwszy i uspokoiwszy serca, zbliżyłby je do siebie i skłonił do braterskiej wzajemnej życzliwości. Taki pokój jest jeden tylko—pokój Chrystusowy: „a pokój Chrystusowy niech panuje w sercach waszych“ (Kolos. 3, 15). Jest to ten sam pokój, który Bóg daje swoim (św. Jan, 27), albowiem On jako Bóg w serce patrzy (1, Król. 6, 7) i w duszach króluje. Chrystus Pan mógł być słusznie pokój ten nazwać swoim, gdyż pierwszy wyrzekł do ludzi: „wszyscy jesteście braćmi“ (Mat. 23; 8) i ogłosił prawo wzajemnej wśród ludzi miłości i wyrozumiałości, prawo, własną krwią przypieczętowane: „to jest przykazanie moje, abyście się społecznie miłowali, tak jakom ja was umiłował“ (św. Jan 15, 12), „jedni drugich brzemiona noście, a tak wypełnicie zakon Chrystusowy“ (Gal. 6, 2).

Stąd wynika jasno, że prawdziwy pokój Chrystusowy winien się zgadzać z zasadami sprawiedliwości, albowiem Bóg Sam jest, który sędzi sprawiedliwość (Ps. 9, 5), a dzieło sprawiedliwości pokój (Izaj. 32, 17). Nie może atoli polegać na twardej i żelaznej niejako sprawiedliwości, ale umiarkowany być winien nie mniejszą miłością, ową cnotą zdolną do pojednania ludzi z ludźmi...

Kiedy pokój jest właściwie wynikiem miłości (2a 2ac q. 29 III ad 3)...

„Pokój Boży przewyższa wszelki zmysł“ (Filip. 4, 7) i z tego powodu panuje nad ślepymi chuciami, unika waśni i niezgody, które z konieczności rodzi namiętność posiadania...

Wykazaliśmy wyżej, że głównym powodem obecnego zamętu jest obniżenie powagi prawa i poszanowania władzy, co nastąpiło od chwili, kiedy Boga, Stwórcę i Pana zaprzestano uznawać źródłem prawa i władzy.

I temu złemu zapobiegnie pokój chrześcijański, będący pokojem Bożym a tem samem podstawą porządku prawa i władzy. Bo tak głosi Piśmo św.: „Zachowajcie karność w pokoju“ (Ekkles. 41, 17). „Pokój wielki tym, którzy Zakon Twój miłują“ (Psalm 118, 165). „A kto się boi przykazania, w pokoju będzie mieszkał“ (Ks. Przyp. 13, 13). Pan Jezus zaś nie tylko powiedział: „Oddajcież co jest cesarskiego cesarzowi“ (Mat. 22, 21), ale uszanował nawet w Piłacie władzę, która była mu dana z góry (Jan 19, 11); podobnie także uczniom swoim rozkazał uszanować uczonych i faryzeuszów, co „na katedrze Mojżeszowej zasiedli“ (Mat. 23, 2). Podziwienia godną rzeczą jest, jak wysoko podniósł powagę władzy rodzicielskiej, chcąc być dla przykładu poddanym Marji i Józefowi. Jego to jest prawo przez Apostołów głoszone: „Każda dusza niechaj będzie poddana wyższym zwiechnościom. Albowiem niemasz zwierzchności jedno od Boga“ (Rzym. 13, 1). Jeśli zważymy wszystko to, co Chrystus Pan rozporządził i ustanowił względem godności ludzkiej człowieka, czystości obyczajów, posłuszeństwa dla władzy, porządku społecznego, na prawie Bożem opartego, wzglę-

dem sakramentu małżeństwa i świętości chrześcijańskiego życia rodzinnego, jeśli sobie te i wszystkie inne przepisy wiary przypomnimy, przez Chrystusa Pana z nieba na ziemię przyniesione, jeśli dalej rozważymy, że wszystko to powierzył Chrystus Pan Kościołowi, przyrzekając mu opiekę Swoją aż do końca wieków, obdarzając go nieomylnym urzędem nauczycielstwa i polecając mu głoszenie nauki Chrystusowej wszystkim narodom, wtedy zrozumimy, ile to dobrego w uspokojeniu obecnych stosunków światowych Kościół katolicki zdziałać może i powinien..

Ponieważ jedynie Kościół, uprawniony przez Chrystusa Pana może w imię prawdy, którą posiada, dobrze kierować sumieniami ludzi, stąd też jedynie Kościół może nie tylko obecnie przynieść prawdziwy pokój Chrystusowy, ale umocnić go także na przyszłość, oddalając niebezpieczeństwo grożących nowych wojen..

Pokój w prawdziwym znaczeniu tego słowa, pokój Chrystusowy, tak bardzo upragniony, żadną miarą zapanować nie może, jeśli nauki Chrystusowe, Jego przykazania i przykłady nie będą przez wszystkich przestrzegane tak w życiu publicznym jak i prywatnym; wtedy to po uregulowaniu społeczności ludzkiej Kościół będzie mógł spełnić swoje zadanie, zleczone mu przez Boga i stać będzie na straży prawa Bożego względem jednostek jak względem państw..

Na tem właśnie polega Królestwo Chrystusowe. Jezus Chrystus bowiem króluje w umysłach jednostek przez naukę Swoją, króluje w duszach przez miłość. króluje w całym życiu człowieka, przestrzegającego Jego prawa i naśladowującego Jego przykład. Chrystus Pan króluje w rodzinie, gdy oparta na sakramencie małżeństwa istnieje jako rzecz święta i nierozzerwalna, w której władza rodzicielska wskazuje na ojcostwo Boże, biorąc od Boga początek i nazwę (Efez. 3, 15). w której dzieci wzorują się na posłuszeństwie Dziecięcia Jezus, a cały sposób życia tchnie świętością Rodziny Nazaretańskiej. Chrystus Pan króluje w końcu w społeczności państwowej, gdy najwyższą cześć oddaje się Bogu a z Boga wyprowadza się pochodzenie władzy i wszystkie jej prawa, ażeby tem samym nie było nadużycia ze strony rządzących ani braku rozumnego posłuszeństwa ze strony poddanych i aby Kościół cieszył się tem stanowiskiem, jakie mu sam Zbawiciel wyznaczył, to jest był uznany jako organizacja niezależna, jako nauczyciel i przewodnik państw i narodów, nie w tem znaczeniu, jakoby miał władzę państwową zmniejszać — albowiem państwa posiadają w swoim porządku pełność władzy — ale nato, aby je udoskonalić podobnie jak łaska udoskonala naturę ludzką. W ten sposób staną się państwa dla ludzi walną pomocą w osiągnięciu najwyższego celu, którym jest szczęśliwość wieczna, a równocześnie dadzą trwałą podstawę dla pomyślności doczesnej..

Pochwalamy towarzystwa duchownych i świeckich, one związki katolickie, mające na celu popieranie misyj pośród pogan, przyczyniające się do szerzenia Królestwa Chrystusowego i do niesienia zbawienia wiecznego jak i pomyślności doczesnej narodom pogańskim. Pochwalamy dalej stowarzyszenia młodzieży, których liczba wciąż wzrasta razem z nabożeństwem do Najśw. Marji Panny i Najśw. Sakramentu na podstawie życia z wiary, czystości obyczajów i miłości braterskiej. Dochodzą jeszcze inne stowarzyszenia męskie i żeńskie, w piętym rzędzie związki eucharystyczne, starające się o czystsze i uroczytsze nabożeństwa Najśw. Sakramentu..

Tej to pobożności objawem jest duch apostołstwa, szerzący się daleko więcej aniżeli dawniej, a pragnący, aby w sercach jednostek jak w rodzinie i państwie oddawana była Boskiemu Sercu Jezusowemu należna Mu jako naszemu Królowi miłość, cześć i ubiegłość. Do tego celu dąży się zapomocą przedewszystkiem gorącej modlitwy i przykładnego życia, a potem zapomocą dobrego słowa i pisma i innych uczynków miłosiernych. Tutaj należy wymienić owe „dobre potykanie“ czyli walkę podjętą w obronie ołtarzy i ognisk domowych, walkę różnorodną o prawa społeczności religijnej i domowej, t. j. Kościoła i rodziny, z ustanowienia Bożego i natury pochodzących, i o wychowanie dzieci. Dotąd wkońcu należy cały zakres instytucji, komitetów i dzieł objętych nazwą akcji katolickiej, tak bardzo drogiej sercu Naszemu...

Niema potrzeby tego udowadniać do jakiego stopnia wyżej wymienione dzieła są związane między sobą, oraz z odnowieniem upragnionego Królestwa Chrystusowego, z onem chrześcijańskim pojednaniem się, będącem jedynie i wyłącznie dziełem tegoż Królestwa: Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym...

Patrząc z wysokości Stolicy Apostolskiej jakoby z wysokiej strażnicy, widzimy, Czcigodni Bracia, liczne jeszcze zastępy tych, którzy albo Chrystusa Pana wcale nie znają, albo nie posiadają prawdziwej nauki Chrystusowej lub w odłączeniu żyją z Kościołem, i nie są z tej owczarni, do której przecież od Boga są przeznaczeni. Stąd więc ten, który jest zastępcą nieśmiertelnego Pasterza, ożywiony tem samym pragnieniem, tych samych co Chrystus używa słów — krótkich, ale pełnych miłości, a wielkiej i pobłażliwej dobroci: „i te (owieczki) muszę przyprowadzić“ (Jan 10, 16).

Chociaż Kościół uważa, że nie godzi mu się mieszać bez słusnych powodów do spraw świeckich i czysto politycznych, to przecież słusnie stara się zapobiec, by władza świecka nie mieszała się do spraw wyższego rzędu, jakimi są sprawy zbawienia, aby nie wydawała dla religii niesprawiedliwych i szkodliwych ustaw i rozporządzeń, aby nie uderzała w Boską konstytucję Kościoła i nie łamała praw samego Boga względem społeczności ludzkiej.

Interes własny państwa, w obecnych szczególnie czasach, wymaga, aby Kościół bezpiecznie i swobodnie działał...

Podaliśmy w streszczeniu encyklikę Piusa XI „Ubi arcano Dei“. Polecamy odczytać ją z ambon po świętach wielkanocnych.

Jerzy, biskup.

VENERABILI CLERO dioecesis Vilnensis.

Quoad Missarum binationem haec observanda sunt.

Can. 806. § 1. Excepto die Nativitatis Domini et die Commemorati-
onis omnium fidelium defunctorum, quibus facultas est ter offerendi Eucha-
risticum Sacrificium, non licet sacerdoti plures in die celebrare Missas, ni-
si ex apostolico indulto aut potestate facta a loci Ordinario.

§ 2. Hanc tamen facultatem impertiri nequit Ordinarius, nisi cum prudenti ipsius iudicio, propter penuriam sacerdotum die festo de praecepto, notabilis fidelium pars Missae adstare non possit.

Dicitur „Propter penuriam sacerdotum“ — quia si alius sacerdos adesset, posset obligari per Episcopum ad celebrandum.. „Notabilis fidelium pars,“ — absolute considerata est. — „Missae adstare non possit“ — v. gr. propter parvitatem ecclesiae: quae condicio non existeret, si commoditatem sectarentur fideles, vel voluntas eis deesset. (Commentarium textus Codicis auctore Blat — 1920).

Itaque diebus dominicis aut festivis de praecepto licet binare: a) quando presbyter duas habet paroecias, nec populus facile potest in eadem ecclesia convenire; b) quando una est ecclesia nec omnes parochiani possunt simul convenire ad unam Missam. (Synopsis Theologiae Tanquerrey — 1920).

Ad ordinarium loci pertinet de vera necessitate iudicare („prudenti ipsius iudicio“) et solum quando deficit alter sacerdos, qui secundam Missam dicere possit.

Quae omnia in approbatione novissima presbyteris nostrae dioecesis data sequenti modo expressa sunt: „Binatio permittitur solummodo diebus dominicis aut festivis de praecepto quando notabilis fidelium pars uni Missae adstare non potest et deest alius sacerdos“ Nemo binare licite potest sine licentia Ordinarii expresse data.

Habitualis Facultas binandi conceditur die Dominica Resurrectionis Domini eis parochis, qui soli in paroecia sunt ita, ut unam Missam summo mane statim post officium Resurrectionis D. N. I. Ch., alteram (Suma) hora consueta celebrare queant.

Na pytania WWXX. Proboszczów, czy rozporządzenia podawane w Kurrendzie mają sankcję kanoniczną, Kurja informuje, że rozporządzenia natury duchownej, ściśle kościelne, mają sankcję i obowiązują od dnia ogłoszenia w Kurrendzie (can. 335 § 2), rozporządzenia zaś instytucyj świeckich podawane są do wiadomości, a moc obowiązująca czerpią od odnośnych władz.

De Impedimento Cognationis Legalis.

(Can. 1059, 1080).

Przeszkoda pokrewieństwa cywilnego czyli prawnego powstaje z przysposobienia prawnego czyli adopcji, mocą której ktoś obcy bywa przybrany za syna lub wnuka. Adopcja powinna być dokonana według przepisów prawnych danego państwa i sprowadza potrójny skutek legalny: ojcowstwo (paternitas legalis) między adoptującym i adoptowanym, braterstwo (frater-

nitatis legalis) między adoptowanym a dziećmi adoptującego oraz powinowactwo (affinitas legalis) między adoptującym a żoną adoptowanego i między adoptowanym a żoną adoptującego.

Po wydaniu Kodeksu zakres pokrewieństwa prawnego nie jest jednaki w wszędzie: zależy od prawa cywilnego. Przeszkoda z adopcji istnieje tylko w tych państwach, w których wprowadziły ją kodeksy cywilne. Jus canonicum hac in re adoptat ius civile uniuscuiusque regionis.

Według prawa, cywilnego obowiązującego na obszarze Kongresowego Królestwa Polskiego, adopcja stanowi przeszkodę rozrywającą. Art. 35 prawa o małżeństwie mówi: „Pokrewieństwo i powinowactwo cywilne stanowi przeszkodę do małżeństwa: 1) pomiędzy osobą przysposabiającą, osobą przysposobioną i jej zstępny; 2) pomiędzy dziećmi przysposobionymi i dziećmi z małżeństwa zrodzonymi z jednej i tej samej osoby; 3) pomiędzy przysposabiającym i małżonkiem przysposobionego; 4) pomiędzy przysposobionym i małżonkiem przysposabiającego“.

„Prawo Kanoniczne“ wydane przez Biskupa Wileńskiego Krasieńskiego w Wilnie r. 1861 tak mówi o adopcji: „Pokrewieństwo prawne (legalis) jest to, które kto zaciąga przez przysposobienie za syna lub za córkę.

Kto przysposabia czyli adoptuje, ten nie może się żenić z osobą przysposobioną, ani z jej córką, ani z żoną przysposobionego. I nawzajem, przysposobiony syn nie może się żenić z żoną tego, przez którego przysposobiony został.

Mysł tego prawa jest zapobieżenie nadużyciom, jakieby z poufałości i zbliżenia tych osób wyrodzić się mogły, jeżeliby im żenić się było wolno“.

Stąd można wnosić, że i w diecezji wileńskiej cognatio legalis była przeszkodą do małżeństwa i to przeszkodą rozrywającą, gdyż dotychczasowe prawo omawiało jedynie przeszkodę zrywającą, wypływającą z przysposobienia, a o przeszkodzie tamującej, pochodzącej z adopcji, wcale nie wspominało.

Kodeks Prawa Kanonicznego w następujący sposób omawia kwestję adopcji. „In iis regionibus ubi lege civili legalis cognatio, ex adoptione orta, nuptias reddit illicitas, iure quoque canonico matrimonium illicitum est“ (c. 1059). Innymi słowy, adopcja, jako wzbraniająca przeszkoda kanoniczna, istnieje w tych tylko krajach, w których istnieje ona mocą prawa cywilnego.

Mówiąc zaś o przeszkodach *rozrywających*, can. 1080 zaznacza: „Qui lege civili inhabiles ad nuptias inter se ineundas habentur ob cognationem legalem ex adoptione ortam, nequeunt vi iuris canonici matrimonium inter se valide contrahere“. Którzy z prawa cywilnego są niezdolni do zawarcia związku małżeńskiego z powodu pokrewieństwa prawnego, powstałego z adopcji, nie mogą na mocy prawa kanonicznego zawierać ważnie między sobą małżeństwa.

A więc, o ile prawo cywilne z tytułu adopcji ustanawia przeszkodę do małżeństwa rozrywającą, albo wzbraniającą, albo wcale jej nie uważa za przeszkodę, o tyle też prawo kanoniczne uznaje cognatio legalis jako impedimentum *dirimens* vel *impediens* aut *nullum*.

Należy tu jednak zaznaczyć, że jakkolwiek rozciągłość tej przeszkody należy oceniać według ustaw cywilnych danego państwa, moc jednak prawną ma ona z prawa kościelnego: zachodzi tu kanonizacja ustawodawstwa świeckiego. Dyspensy więc udziela tylko *Stolica Apostolska*.

Impedimentum hoc cessat per canonicam dispensationem, cum sit iuris ecclesiastici tantum. In paternitate nonnisi aegre R. Pontifex dispensat; in affinitate ex iusta causa facilius dispensatur; in fraternitate adhuc facilius; at vix unquam opus est dispensatione super fraternitate legali, quia in promptu est solutio adoptionis per emancipationem. (Cfr. Giovine, De Dispens. matrim. I, p. 400). Si matrimonium ex iure civili vetetur durante dumtaxat adoptione, eo ipso quod haec solvitur per emancipationem aliisque legitimis modis, cessat ipso iure etiam impedimentum canonicum, quippe quod unice lege civili tamquam fundamento nititur, ita ut valide et licite matrimonium celebrari queat sine ulla dispensatione. Quod si adoptio iure civili sit perpetua, aut nuptiae vetentur ea quoque soluta, impedimentum nonnisi dispensatione canonica tolli potest. (Capello, De impedimento cognationis legalis). Dispensatio civilis ab impedimento non suffragatur in foro canonico.

Chelodi (*Ius matrimoniale*, p. 116), mówiąc, że w Polsce *cognatio legalis* stanowi przeszkodę kanoniczną do małżeństwa, dodaje: „Pariter pro his, in Russia, tamen durante adoptione“. Capello S. I. w swojej rozprawie o adopcji, wyliczając kraje, gdzie ta przeszkoda jest *dirimens*, wymienia Polskę i Rosję, a następnie taką daje praktyczną wskazówkę:

„In dubio utrum impedimentum existat necne, stante v. g. controversia inter civilistas et canonicistas, impedimentum *practice* non existit (cfr. can. 15). Item si dubitetur utrum *dirimens* aut *impediens* sit, mitius iudicandum est, scil. impedimentum ut *mere impediens* habetur donec competens auctoritas ecclesiastica authenticam declarationem dederit“.

W Zbiorze Praw Ces. Ros. o przeszkodach kanonicznych do małżeństwa traktują artykuły: 23. 61, 64 i 210 t. X. cz. 1, gdzie powiedziano ogólnie, że zakazuje się wstępować w związki małżeńskie w tych stopniach pokrewieństwa lub powinowactwa, które są niedozwolone przez Kościół. Prawo kanoniczne cerkwi prawosławnej mówi, że przysposobienie nie stanowi przeszkody do małżeństwa, chociaż w bliższych stopniach wymaga dyspensy archiereja. Specjalnego zakazu Zbiór Praw nie przewiduje dla katoików.

Na zapytanie Kurji Wileńskiej, czy obecnie obowiązujące prawo na terenie wileńszczyzny uznaje przysposobienie za przeszkodę do małżeństwa, Prezes Sądu Okręgowego w Wilnie odpowiedział dnia 5 marca 1923 r. Nr. 880, że w tej kwestji rozstrzyga art. 61 i 210 t. X. cz. 1 Zbioru Praw Ces. Ros. Treść tych artykułów podana jest wyżej. Należy zaznaczyć, że i te art. 61 i 210 są opuszczone w tłumaczeniu Prawa na język polski, jako nieobowiązujące na Ziemiach Wschodnich.

Wobec powyższego należy uznać, że w diecezji wileńskiej, gdzie działa t. X. cz. 1. Zb. Pr. Ces. Ros., przysposobienie nie stanowi przeszkody do małżeństwa.

O skutkach prawnych małżeństwa.

Na uwagę zasługuje dokładne przedstawienie skutków prawnych małżeństwa zwłaszcza ze względu na dzieci. Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonach 1110—1113 mówi, że ważny związek małżeński jest dogonny i wyłączny i, że małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w sprawie wspólnego pożycia. Jeżeli prawem osobnem nie jest inaczej zastrzeżone, żona odnośnie do skutków kanonicznych staje się uczestniczką stanu męża. Powinnością rodziców jest starać się o wychowanie potomstwa zarówno religijne i moralne, jak fizyczne i obywatelskie oraz o dobro ich doczesne.

Kodeks pomija milczeniem o władzy męża nad żoną i władzy ojcowskiej mężczyzny, daje zaś wyraz zupełnej równorzędności żony z mężem.

Co się tyczy stosunku rodziców do dzieci, kanony 1114-1117 szczegółowo omawiają kwestję o *prawowitości pochodzenia potomstwa*. Ta kwestja daje się podzielić na trzy części: *qui sint filii legitimi, legitimitatis praesumptio et legitimatio ex iure*.

1. *Prawowitemi* (ślubnemi, legitimi) są dzieci poczęte lub urodzone z małżeństwa ważnego iub domniemanego, chyba że rodzicom dziecka w czasie jego poczęcia było zakazane używanie małżeństwa przedtem zawartego, a to z powodu (późniejszej) uroczystej profesji zakonnej albo przyjęcia wyższego święcenia (c. 1114).—Domniemanem nazywa się takie nieważne małżeństwo, które zostało zawarte w dobrej wierze przynajmniej z jednej strony, dopóki obie strony nie przekonały się o nieważności swego małżeństwa. Chelodi *) powiada, że „niema znaczenia, czy domniemane małżeństwo jest nieważne z braku niezachowania formy czy też z powodu innej przeszkody rozrywającej, byleby miało pozór małżeństwa. „Dawniejsze prawo wymagało zawarcia małżeństwa „*coram Ecclesia*“, aby można było uznać dzieci za prawe przy *matrimonium putativum*. Tego też zdania i obecnie są niektórzy autorowie, powołujący się na can. 6, n. 2. Chelodi jednak ma prawdopodobieństwo słuszności swej opinji, gdyż zaznacza, że Kodeks milczy o warunku formy wymaganej w dawnem prawie do uznania dzieci za prawe przy małżeństwie domniemanem i że dobra wiara może zająć przy opuszczeniu formy jego zawarcia. Dobra wiara przy zawarciu małżeństwa domniemanego może być wówczas, kiedy jest *ignorantia iuris vel facti* byleby nie było niewiadomości z rozmysłem zawinionej, czyli tendencyjnej (*ignorantia affectata*).

2. *Za prawe uważa się dzieci* rzodzone przynajmniej po sześciu miesiącach od dnia zawarcia małżeństwa, albo w ciągu dziesięciu miesięcy od dnia zerwania pożycia małżeńskiego (c. 1115 § 2). Ustanie życia małżeńskiego może nastąpić nietylko wskutek śmierci, lecz i separaty nawet nielegalnej, choroby iub nieobecności małżonka. Gdyby dziecko się urodziło nawet przed sześciu miesiącami po zawarciu małżeństwa, uznaje się za prawe, jeśli ojciec przeciwko temu zaraz nie zaprotestuje. Naogół powyższe terminy prawne nie mogą być uważane ściśle matematycznie i bezwzględnie.—„Ojcem jest ten, którego prawny związek małżeński (*iustae nuptiae*) wskazuje, chyba że oczywiste dowody wskażą przeciwnie“ (1115 § 1),

*) *Ius Matrimoniale*, pag. 7,164.

np. jeśli udowodni się, że dziecko się urodziło po 300 dniach po śmierci małżonka, albo że ten przez czas dłuższy durante toto tempore utili ad conceptionem, był nieobecny, albo impotens lub też pożycie małżeńskie było zerwane na dziesięć miesięcy przed urodzeniem dziecka. Nie wpływa na uznanie dziecka za prawe, jeśli cudzołożni małżonkowie nawet pod przysięgą zeznają, że dziecko urodzone w terminie legalnym nie pochodzi z prawego związku, lecz wymagane są wyżej przytoczone racje (argumenta evidentialia).

Co do podrzutek (expositi) kanoniści uważają ich za wątpliwie legalnych: „cum in casu illegitimitas sit dubia dubio iuris, si quis expositus esset ad ordines promovendus, non requiritur dispensatio apostolica“.

3. Dzieci, nie zrodzone w małżeństwie ważnem lub domniemanem, są nieprawego łoża, czyli *nieślubne* (illegitimi) i nazywają się naturales albo spurii. Naturales pochodzą od rodziców nieślubnych, ale wolnych, t. j. takich pomiędzy którymi nie zachodzi żadna przeszkoda do zawarcia małżeństwa, spurii — pochodzą od osób, które nie mogą zawrzeć ze sobą ważnego małżeństwa. Między spurii zaliczają się dzieci: a) adulterini—zrodzone z cudzołóstwa, b) sacrilegi—urodzone ze związku świętokradzkiego (qui scilicet ex religioso aut moniali vel clerico in sacris constituto generantur), c) incestuosi—ze związku między krewnymi i powinowatymi w stopniach zakazanych, d) nefarii—urodzone ze związku między krewnymi w linii prostej (qui ex patre et filia aliorumve ascendentium et descendentium copula procreantur). Nie zalicza się do spurii dzieci, urodzonych podczas istnienia innej przeszkody rozrywającej, od której kościół zwykł dyspensować. Co do uprawnienia tu zachodzi różnica między filii naturales et spurii, że „naturales legitimantur per subsequens matrimonium spurii vero non“.

Legitimati są dzieci uprawnione przez późniejsze małżeństwo rodziców lub dekret najwyższego zwierzchnika, przez konwalidację zwykłą lub sanację *in radice*.

Kanon 1116 tak mówi o uprawnieniu potomstwa:

„Przez późniejsze małżeństwo rodziców czy to ważne czy domniemanie, czy dopiero co zawarte czy też konwalidowane, nawet niespełnione, dzieci stają się uprawnionemi, byle tylko rodzice zdolni byli do zawarcia małżeństwa między sobą w czasie poczęcia, albo ciąży, albo narodzenia dziecka“, i. e. dummodo proles non sit spuria.

Ostatni właszcza ustęp kanonu przypomina następujące prawo dotychczasowe: „Tanta est vis matrimonii, ut qui antea sunt geniti, post contractum matrimonium, legitimi habeantur. Si autem vir, vivente uxore sua, aliam cognoverit, et ex ea prolem susceperit, licet post mortem uxoris eandem duxerit, nihilominus spurius erit filius“, ac proinde adulterinus.

Widzimy, że obecne prawodawstwo jest złagodzone, gdyż dopuszcza legitymację w wypadkach, w których prawo dotychczasowe jej odmawiało, a to wówczas kiedy w czasie między poczęciem a urodzeniem dziecka przeszkoda została usunięta. Np. Titius, zostający w małżeństwie z Kają, utrzymuje stosunek ze Sempronią, która poczęła dziecię; zanim ono się urodziło, umarła Kaja, a Titius pojął za żonę Sempronię, a ta dopiero po ślubie wydaje na świat dziecię. Otóż na zasadzie, że w chwili urodzenia niema przeszkody między rodzicami, dziecko jest uprawnione.

„Dzieci legitymowane przez późniejsze małżeństwo rodziców są pod względem skutków kanonicznych we wszystkim równe dzieciom prawym, chyba że inaczej zostało co zastrzeżone (c. 1117), ut quoad inhabilitatem ad Cardinalatum, Episcopatum, Abbatiam vel Praelaturam nullius (can. 232, 331, 320).

Legitimitas in foro ecclesiastico importat habilitatem ad licitam tonsurae et ordinum susceptionem necnon ad beneficia ecclesiastica et praelaturas. Illegitimi autem sunt ad haec inhabiles seu irregulares existunt.

Proles spuriae, seu illegitimae, non naturales, legitimari possunt per rescriptum Principis seu R. Pontificis, ale są to wyjątkowe akty władzy ustawodawczej, różne zasadniczo od matrimonium subsequens.

Legitimatio inducta est in favorem prolis, quare ex ipsa iuris dispositione sequitur, celebrato matrimonio, quin necessarius sit consensus parentum, aut legitimandi, aut eius recognitio aut quicumque alius actus positivus, quemadmodum id requiritur iure civili, ut parentes agnoscant filium uti suum sive ante matrimonium, sive in ipsa matrimonii celebratione. (De Smet. De Sponsalibus et Matrimonio T. I. p. 524).

Adnotacja o uprawnieniu powinna być uczyniona w księgach metrycznych. W metryce ślubnej proboszcz zapisuje: „Wspomnieni nowożeńcy zrodzone przed ślubem dzieci: Jana, Józefa i t. d. i zapisane w aktach urodzenia parafji NN. pod Nr. N. z roku N. i t. d. uznają za swoje“. W księgach zaś chrztu czyni się na marginesie następująca wzmianka: „NN. w akcie ślubnym kościoła N. dnia . . . roku . . . zeznali, że NN. jest przez nich zrodzony(a)“. Gdyby dziecko było ochrzczone nie w parafji ślubu rodziców, odpis aktu ślubnego przesyła się do proboszcza parafji chrztu dla adnotacji.

O uprawnieniu dzieci.

(Ustawa postępowania sądowego. Tom XVI Zbioru Pr. Ces. Ros. wyd. 1914 r.).

Art. 1460¹. Podania o uprawnienie dzieci, zrodzonych przed ślubem, wnosi się do sądu okręgowego według miejsca stałego zamieszkania rodziców dziecka albo tego ostatniego. Wnoszenie tych podań przez pełnomocników nie jest dopuszczone.

a) Zabronione jest tylko wniesienie podania przez pełnomocnika, w dalszym zaś postępowaniu udział pełnomocnika jest dopuszczony. Również dopuszczone jest popieranie podania po śmierci rodziców przez dziecko lub prawych jego zastępców. Wniosek o uprawnienie może nastąpić tylko trybem przewidzianym w art. 1460¹ i nast. Tryb ten nie jest ściśle kontradyktoryjny, sąd więc w razie nasuwających się wątpliwości winien dążyć do wyjaśnienia sprawy i żądać od stron złożenia dowodów. Tryb ten obowiązuje również zamieszkałych w państwie obcokrajowców tudzież staroobrzędowców. Wniosek o zachowanie stanu dzieci prawych przez dzieci, zrodzone w małżeństwie, uznanem za nieważ-

ne, rozpoznaje w trybie art. 1460¹ sąd cywilny, jeżeli sąd duchowny rozstrzygał po ukończeniu sprawy karnej. Wniosek o uprawnienie po śmierci jednego z małżonków może być zgłoszony przez pozostałego przy życiu i ulega uwzględnieniu o ile istnieje oświadczenie ojca lub matki albo złożone będą dowody na piśmie, mające charakter uroczystego oświadczenia wobec władzy państwowej, naprz. podanie do władzy zwierzchniej, lub wyższej władzy państwowej, władzy duchownej, albo testament i t. p., nie jest natomiast dowodem list prywatny, albo zeznanie świadka. Dopuszczone są również wnioski ze strony samych dzieci przedślubnych, jeżeli istnieją należyte dowody. (S. C. 32—98). *)

b) Wszczęta przez oboje rodziców sprawa ulega umorzeniu na żądanie jednego z nich, (S. C. 102—94).

c) Dzieci nie mają prawa żądać uprawnienia ich ojca, (S. C. 48—04).

1460². Do podania winny być dołączone: deklaracja na piśmie ojca i matki, że dziecko od nich pochodzi, oraz metrykalne świadectwa urodzenia dziecka i ślubu rodziców.

a) Niema potrzeby, aby podpisy rodziców na deklaracji były zaświadczone przez notariusza, chyba, że są niepiśmienni. (S. C. 32—98).

b) Zaświadczenie, wystawione przez kapłana w miejsce zagubionego świadectwa metrykalnego, jest dostateczne, jeżeli zawiera wszystkie dane, które winny się znajdować w metryce. (S. C. 32—98).

c) Ustalenie faktu, że petentka jest matką dziecka może nastąpić drogą przesłuchania świadków. (S. C. 32—98).

d) Gdy zachodzi absolutna niemożność złożenia metryki, dopuszczony być może dowód ze świadków, celem stwierdzenia pochodzenia dziecka. (S. C. 32—98).

1460³. Jeżeli podanie do sądu okrągowego złożono po upływie jednego roku od daty zawarcia związków małżeńskich, które stanowią podstawę do uprawnienia, to w poddaniu winny być wyłuszczone przyczyny, usprawiedliwiające takie opóźnienie.

Uwaga. Uchylono.

Sąd obowiązany jest rozważyć przyczyny, przytoczone na usprawiedliwienie opóźnienia; rozstrzygnięcie w tej materji należy całkowicie do sądu, który jednak winien swój pogląd umotywować, aby sąd kasacyjny miał możność sprawdzenia, czy wykonany został p. 4 art. 1460⁴. (S. C. 32—98).

1460⁴. Sąd zawiadamia petentów o terminie, wyznaczonym do rozpoznania sprawy i, stwierdziwszy: 1) że możliwe jest pochodzenie dziecka od uznających je rodziców i że uznająca się za matkę dziecka jest tą samą, która wymieniona jest w świadectwie metrykalnem urodzenia dziecka, 2) że istnieje legalny związek małżeński między rodzicami, 3) że nie zachodzą ustawowe przeszkody do uprawnienia dziecka, i 4) że zasługuje na uwzględnienie przytoczone w myśl poprzedniego (1460³) artykułu przez petentów usprawiedliwienie,—po wysłuchaniu ustnych ich, jeżeli

*) S. C. 32—98 = Orzeczenie departamentu cywilnego senatu rosyjskiego № 32 z roku 1898.

się stawili przed sądem, wyjaśnień wydaje decyzję o uprawnieniu dziecka.

Uwaga: Gdy z powodu uprawnienia ulega zmianie imię ojca lub nazwisko uprawnionego, w decyzji należy zaznaczyć, pod jakim imieniem, imieniem ojca, nazwiskiem lub przezwiskiem uprawniony był zapisany w metrykalnych księgach urodzeń.

a) Dozwolono jest uprawnienie dzieci, zrodzonych w cudzołóstwie, nawet i w tym wypadku, gdy urodziły się przed wydaniem ustawy z 3 czerwca 1902 r. (S. C. 59—05).

b) Może być uprawniony podrzutek, o ile sąd stwierdzi istnienie okoliczności, wskazanych w art. 1460⁴. (S. C. 32—98).

1460⁵. Sprawy o uprawnienie sąd rozpoznaje z wykluczeniem jawności rozpraw i rozstrzyga je po wysłuchaniu wniosków prokuratora.

1460⁶) Decyzje sądu okręgowego w sprawach o uprawnienie mogą być zaskażone zarówno przez osoby, uczestniczące w sprawie, jak i przez prokuratora; skargi zakłada się według przepisów i w terminach, wskazanych w art. 784, 785, 787, 689—791.

Nie jest dozwolona opozycja trzeciego w sprawach o uprawnienie (S. C. 33 — 97), jak również obalenie uprawnienia drogą powództwa. (S. C. 12—00).

1460⁷. Po uprawoczeniu się decyzji o uprawnieniu sąd o zapadłej decyzji czyni adnotację na metrykalnym świadectwie urodzenia uprawnionego i zawiadamia o tem właściwy konsystorz duchowny, celem odpowiedniego odnotowania w metrykalnej księdze urodzeń. Jednocześnie sąd okręgowy z zachowaniem w tych wypadkach, gdy jedno z rodziców należy do wyznania prawosławnego, przepisów, wyłuszczonych w artykułach 67 (p. 1) i 68 ust. cyw., wzamian metrykalnego świadectwa urodzenia uprawnionego, wystawia nowe świadectwo jego urodzenia według formy do niniejszego dołączonej. Świadectwo to we wszystkich wypadkach na moc równą metrykalnemu.

Uwaga: Gdy zaliczenie dzieci w poczet uprawnionych nastąpiło z mocy specjalnych ukazów najwyższych, nowe świadectwa urodzenia wzamian metrykalnych wystawiane są ściśle podług tych ukazów.

a) Świadectwo metrykalne pozostaje w aktach, do konsystorza zaś posyła się tylko zawiadomienie. (S. C. 32—98).

b) Jeżeli uprawniony ma dzieci, to i tym ostatnim sąd obowiązany jest na żądanie wystawić nowe świadectwa wzamian metrykalnych. (S. C. 88—99),

c) Przez uprawnienie dziecko przybiera nazwisko ojca i nie może zachować nazwiska matki. (S. C. 94—04).

O przysposobieniu.

(Ustawa postępowania cywilnego. Tom XVI Zb. Pr. Ces. Ros. wyd 1914 r.).

1460⁸. Podanie o przysposobienie wnosi się do sądu okręgowego według stałego zamieszkania przysposabiającego lub przysposobianego. Podanie to winno zawierać szczegóły i zaświadczenia, których wymagają art. 145—146 ust. cyw.

- a) Wymagana jest zgoda rodziców przysposobianego, jeżeli żyją i miejsce zamieszkania ich jest znane; w przeciwnym razie przysposobienie następuje bez zgody rodziców, a gdy przysposobiany jest nieletni, to zastępuje go opiekun lub kurator. Gdy niema opiekuna, sąd na zasadzie art. 752 wystawia zaświadczenie na wyjednanie wyznaczenia opiekuna. Przysposabiający winien uzyskać zgodę swego współmałżonka, chyba że ten jest obarczony chorobą umysłową albo zaginął. Przysposobienie może być dopuszczone, chociażby przysposabiający zmarł, byleby tylko przedtem wniósł podanie o przysposobienie. Pełnomocnik, wnoszący o przysposobienie, winien mieć specjalne upoważnienie. (S. C. 32—98).
- b) Ojczym może przysposobić dziecko swojej żony za jej zgodą. (S. C. 32—98).
- c) Zgoda na przysposobienie może być wyrażona złożeniem deklaracji przed sądem, w podaniu do sądu lub w innym dokumencie, pochodzącym od osoby, wypowiadającej swoją zgodę; wola przysposabiającego, wyrażona w podaniu, nie wymaga potwierdzenia wobec sądu. (S. C. 32—98).

1490⁹. Sąd zawiadamia drogą doręczenia wezwania osoby, uczestniczące w sprawie, o terminie, wyznaczonym do rozpoznania sprawy, i stwierdziwszy, że wezwania należycie zostały doręczone, po wysłuchaniu ustnych wyjaśnień osób wezwanych, o ile się stawiły przed sądem, — wydaje decyzję, mocą której albo uwzględni, albo oddala wniosek petenta.

- a) Nieletni, który osiągnął wiek lat 14, winien być wezwany. (S. C. 32—98).
- b) Jeżeli niema przeszkód ustawowych, decyzja może obejmować przybranie przez przysposobionego nazwiska przysposabiającego. (S. C. 32—98).

1460¹⁰. Sprawy o przysposobienie rozstrzygane są po wysłuchaniu wniosków prokuratora.

1460¹¹. Decyzje w sprawach o przysposobienie mogą być zaskarżone zarówno przez osoby, uczestniczące w sprawie, jak i przez prokuratora; skargi zakłada się z zachowaniem trybu i terminów, przewidzianych w art. 784, 785, 787, 789—791.

1460¹². Osoby, których prawa ulegają pogwałceniu wskutek przysposobienia, które nie powinno mieć miejsca, mogą zgłaszać swoje zarzuty w toku postępowania w sprawie o przysposobienie, albo później w terminie dwuletnim od daty uprawomocnienia się decyzji sądu wszcząć spór w trybie ogólnego postępowania procesowego. W każdym razie spór ten może być zgłoszony tylko za życia przysposabiającego,

Termin z art. 1460¹² jest bezwzględny, a zatem po upływie tego terminu powództwo w żadnym wypadku wytoczone być nie może, chociażby nawet zasadą, na której się opiera, było twierdzenie, że przysposabiający w dacie przysposobienia był niezdolny do działań prawnych, jako chory umysłowo. (S. C. 14—09).

O dzieciach z prawego łoża, dzieciach z małżeństw unieważnionych, nieślubnych, uprawnionych i przysposobionych mówi Prawo Cywilne (Zbiór praw Ces. Ros. t. X cz. I. wyd. z r. 1914) w art. 119 — 211.

W zeszłym roku wystosowali Biskupi polscy odezwę do Narodu, aby pomny na wielkie dobrodziejstwa, jakie z rąk Bożych otrzymał, i pomny na krew przelaną przez rodaków w obronie Ojczyzny, okazał się życiem poważnym i pracowitem godnym cudownej opieki Bożej nad sobą. Temu zadaniu i obowiązkowi sprzeciwia się szal tańców i zabaw, jaki ogarnąwszy prawie świat cały, wtargnął także niestety do naszej Ojczyzny. Gdy jednak przekonywamy się, że odezwa Biskupów nie odniosła pożądanego skutku, przeciwnie gdy dowiadujemy się, że i w naszej diecezji szerzą się tańce niestosowne i nieprzyzwoite, mam sobie za obowiązek na początku rozpoczynającego czasu zabaw podnieść głos, by wiernych i wierzących wszystkich katolików przestrzec przed niektórymi tańcami. Wiem, że prawie każdy taniec można tańczyć w sposób przyzwoity lub nieprzyzwoity, ale doświadczenie uczy, że są niektóre tańce pobudzające jeśli nie prowokujące zmysłowość i nieprzyzwoitość. Do tych tańców należą: Tango, Two-Stepp, One-Stepp, Fox-Trott, Shimmy i im podobne. Dlatego oświadczam, że powyższe tańce należą do tańców zakazanych. Wszystkie zaś rodziny, chcące uchodzić za szczerze katolickie, wzywam i proszę gorąco, aby nie pozwalały, by w ich domach owe tańce się odbywały. Ponieważ zaś wiadomą rzeczą jest, że poziom obyczajności w życiu towarzyskiem zależy głównie od stanowiska, jakie zabrają kobiety, dla tego zwracam się w szczególniejszy sposób do kobiet, aby nie brały udziału w zabawach i balach, z których programu nie będą zgóry skreślone wymienione niestosowne tańce.

Jerzy, biskup.

Na Konferencji Episkopatu Prowincji Warszawskiej dnia 8 i 9 lutego r. b. stwierdzono, że niema punktu, na którym możnaby się oprzeć w wydawaniu zakazu duchowieństwu płacenia podatku dochodowego. Podatki zaś gruntowe i z domów mieszkalnych do czasu zawarcia konkordatu nie obowiązują. (Wiad. Archidiec. Warsz. Nr. 3).

XX. Dziekani otrzymali od Urzędów Starościńskich pisma w sprawie rejestracji osób stanu duchownego treści następującej: „W myśl zarządzenia M. S. Wojsk. z dnia 13. II. 1923 r. Nr. 1547/Org. *duchowni* i zakonnicy wszystkich wyznań *urodzeni w 1883 — 1899 r. włącznie podlegają rejestracji*, a zatem proszę o zarządzenie, aby wszyscy duchowni, urodzeni w wyżej wymienionych

latach, zgłosili się natychmiast do odnośnych Magistratów, Urzędów Gminnych celem zarejestrowania się". W niektórych miejscowościach Urzędy Gminne zwracały się bezpośrednio do poszczególnych księży z wezwaniem do rejestracji.

Powyższe wezwania spowodowały pewne nieporozumienie, dla którego wyjaśnienia Kurja podaje do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa diecezji Wileńskiej, co następuje. Urzędy Wojskowe, polecając przeprowadzenie rejestracji, wskazują jako podstawę swego zarządzenia art. 68 T. U. O. S. W. Rzeczypospolitej Polskiej. Artykuł ten opiewa: „Kapłani i zakonnicy wyznań chrześcijańskich, pastorowie wyznania ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko reformowanego, uznani przez państwo rabini i uznani przez państwo duchowni innych wyznań będą zwolnieni od służby wojskowej“.

Urząd Delegata Rządu w Wilnie w celu wyjaśnienia sprawy nadesłał do Kurji pismo treści następującej: „W myśl art. 68 T. U. O. S. W. duchowni wszelkich wyznań uznani przez Rząd zwolnieni są od służby wojskowej; wobec czego, dla uniknięcia nieporządkanych nieporozumień, które mogłyby mieć miejsce przy ewentualnem powołaniu rezerwistów na ćwiczenia, władze wojskowe zarządziły rejestrację osób duchownych wszelkich wyznań, urodzonych w latach od 1883 do 1899 włącznie. Podając powyższe do wiadomości Kurji, proszę o powiadomienie duchowieństwa Diecezji o konieczności zarejestrowania się oraz komunikując, iż dla zarejestrowania księży miasta Wilna Komisarz Rządu prześle Kurji blankiety rejestracyjne z odnośną instrukcją“.

Dnia 17 m. b. zmarł ś. p. ks. Prałat Bajko, Prepozyt Kapituły.

Penitencjarzusem został mianowany ks. Prałat Sawicki.

Przypomina się o obowiązku składek w Wielki Piątek na Grób Zbawiciela—stosownie do zarządzenia danego w szeszciorocznej Kurendzie.

Towarzystwa Misyjne rozkrzewienia Wiary powinny być zakładane według załączonej ustawy.

Datur habitualis facultas Rectoribus ecclesiarum exponendi SS. Sacramentum tempore, quo peraguntur exercitia spiritualia et missiones.

Venerabilis Clerus oblationes fidelium pro seminario iuxta declarationem Commissionis de d. 13.XII-22 Procuratori transmittere faveat.

Vinum, quod ad Sacrificium Missae in seminario adest, VV. Sacerdotes quantoculus emere velint.

Z KURJI DIECEZJALNEJ WILEŃSKIEJ.

Wilno, dnia 26 marca 1923 r. Nr. 1500.

X. Lucjan Chalecki,

Szambelan J. Św.,

Kanclerz Kurji.